

ANDRZEJ NIKITOROWICZ

MNIEJSZOŚĆ UKRAIŃSKA W WARUNKACH PRZEOBRAŻENIA ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM NARODU KULTUROWEGO

„Cechą charakterystyczną współczesnego świata społecznego i kulturowego są procesy narastania jego złożoności, różnicowania się, tak w skali globalnej, jak i w obrębie poszczególnych państw, regionów” [Sadowski, 2011: 5]. Dynamizm i ciągła zmienność, które, jak zauważa Andrzej Sadowski, są trwałymi cechami dzisiejszych społeczeństw, są równie mocno widoczne w aspekcie spraw narodowych, grup etnicznych oraz tożsamości narodowej. Wbrew przewidywaniom wielu propagatorów i entuzjastów globalizacji, w czasach nowożytnych nie nastąpił upadek państwa narodowego. Narody i grupy etniczne dotknęły i dotykają procesy silnych przemian i przekształceń, ale idą one najczęściej w całkiem odmiennym kierunku niż zanik i degradacja. Mamy do czynienia z odradzaniem się wielu grup etnicznych, mniejszości, a nawet narodów zarówno tam gdzie warunki polityczne i idea wielokulturowości sprzyja „powrotowi do korzeni” i pluralizacji życia narodowego (demokracja i państwa zachodnie), jak i tam gdzie państwo i władza jawnie, a czasami nawet siłą występuje przeciwko odradzaniu się i funkcjonowaniu odmiennych od dominującego narodów i grup (Turcja, Sudan, Bałkany). Globalizacja, ujednoczenie ekonomiczne i zjawisko demokratyzacji życia politycznego prowadzą do poszerzania się kręgu grup etnicznych i narodowych, ich ewolucji i przemian. Ogromną rolę w tych procesach należy przypisać demokratyzacji życia społecznego i politycznego w wielu krajach, gdzie ludzie po raz pierwszy mogli w swobodny i nieskrępowany sposób zadać sobie pytanie, kim jestem, skąd pochodzą moi antenaci i jaka jest moja kultura oraz poszukać na te pytania satysfakcjonujących odpowiedzi. W dzisiejszym świecie społecznym „Integracja i rozdrobnienie, globalizacja i podział terytorialny są procesami komplementarnymi, a dokładniej rzecz ujmując,

stanowią dwie strony tego samego procesu: nowego podziału władzy, suwerenności i wolności działania” [Bauman, 2000: 84].

Idea świata narodów jest na tyle silna, że bardzo często nawet w krajach demokratycznych, promujących do niedawna politykę bardzo dużej tolerancji dla innych niż dominująca grup etnicznych i narodowych, widać jej bardziej agresywne oblicze związane z „gorącym nacjonalizmem” [Calhoun, 2007]. Idea wielokulturowości, w sensie politycznym, przeżywa kryzys w całej Europie. Za Wielką Brytanią, Niemcami, z polityki wielokulturowości wycofuje się, kojarzona do tej pory z wielką tolerancją dla „inności”, Holandia. Premier Holandii ujmuje to następująco: „Sam ostrzegałem jeszcze w 1999 r., że nie powinniśmy dążyć do wielokulturowego społeczeństwa w tradycyjnym sensie. Nie oznacza to jednak wcale nieprzyjmowania obcokrajowców. Ale pomyśl, że nowa kultura jest jakąś mieszanką muzułmańskich czy hinduistycznych koncepcji z chrześcijańskim, jest zły. Przybysze muszą stać się częścią miejscowego społeczeństwa. Oczywiście, zachowają swój styl życia prywatnego, mogą chodzić do meczetu czy kościoła, ale reguł zachowania w przestrzeni publicznej się do nich nie dopasowuje” [Ostrowski, 2011]. Również w Polsce, choćby ostatnie niechlubne wydarzenia na Podlasiu, zwracają uwagę na negatywną stronę idei świata narodów i nacjonalizmu oraz ciągle duże pokłady nienawiści na tle narodowościowym funkcjonujące w naszym społeczeństwie. Obserwując ostatnie wydarzenia w Polsce i Europie, w odniesieniu do idei wielokulturowości, można zadać pytanie: Jak zdefiniować patriotyzm narodowy? Czy jest to troska o wyróżnienie i pielęgnację przez państwo interesów grupy dominującej? Czy patriotyzm mniejszości jest skazany na stanie w opozycji do patriotyzmu grupy dominującej w państwie?

W sytuacji, w której z jednej strony mamy ideę wielokulturowości, demokracji, tolerancji oraz coraz większą liczbę grup upominających się o swoje prawa, kulturę, tradycję, język, a z drugiej powracający w sytuacjach niepewności, kryzysu „gorący”, agresywny nacjonalizm, bardzo zasadne stają się pytania o naród, jego przeobrażenia zarówno w sensie pojęciowym, jak i praktycznym. Na jakim etapie rozwoju można uznać daną grupę za naród? Czy nadal podstawowymi kryteriami wyznaczania narodów są kryteria polityczne? Czy procesy narodotwórcze są realizowane w bliskim kontekście struktur politycznych? Czy też są od nich odebrane? Jak zabezpieczyć podstawowe interesy poszczególnym narodom, mniejszościom narodowym, grupom etnicznym bez walki o własne pań-

stwo? Jak pogodzić oczekiwania suwerenności narodowej z oczekiwaniami mniejszości autochtonicznych, jak i imigranckich? Jak utrzymać ład społeczny i kulturowy w warunkach narastającego mieszania się narodów oraz społeczeństw?

Założenia teoretyczne – od mniejszości do narodu kulturowego

W swym artykule nie zamierzam powracać do zamierzchłych czasów tworzenia się narodów oraz nie chciałbym skupiać się na którejkolwiek z teorii powstawania narodu. Warto jednak zaznaczyć, że wśród badaczy narodów i grup etnicznych nie ma zgody dotyczącej czasu historycznego, w którym one powstały, ani określenia, które czynniki: obiektywne czy subiektywne są ważniejsze. Zgodnie z podejściem prymordialistycznym, reprezentowanym głównie przez antropologów kultury [Malinowski, 2001], narody są ponadczasowe i istniały zawsze, ale w różnych formach i strukturze. „Protonarodami były już plemiona przybyłe do Europy w IV wieku, zintegrowane geograficznie przez siedzibę i kulturowo przez język, religię oraz obyczaj. Wykształciły się one w sposób naturalny, spontaniczny, przez nikogo nie były projektowane i tworzone” [Budyta-Budzyńska, 2010: 23]. Warto zaznaczyć, że jest to w zasadzie myśl zgodna z myśleniem potocznym na temat narodów, jakie funkcjonuje w nowoczesnych społeczeństwach. Drugie podejście, historyczne, uznaje, że narody są wytworem konkretnych warunków historycznych i powstały w pewnym momencie dziejowym. Nie ma jednak jednej obowiązującej teorii historycznej i zdania dotyczące tego, kiedy doszło do powstania narodów są wśród naukowców podzielone. Niektórzy uważają, że powstanie narodów wiąże się z rozpadem cesarstwa Karola Wielkiego [Dawson, 2000]. Duża część historyków podkreśla, że najważniejsze cechy narodów wywodzą się ze średniowiecza i to tam należy szukać ich źródeł [Zientara, 1985; Bardach, 1993]. Benedykt Zientara ujmując to następująco: „Różnice między uformowanymi w XIX wieku narodami a wcześniejszymi etapami więzi narodowej są raczej ilościowe niż jakościowe i nie pozwalają na zaprzeczenie istnienia narodów przed XVIII wiekiem” [Zientara, 1985: 18]. Większość badaczy tematyki narodowej uważa jednak, że narody są tworem powstałym w późniejszym czasie. Antonina Kłoskowska i Liah Greenfeld stawiają na epokę odrodzenia i reformacji. Dokonanie tłumaczenia Biblii

na języki narodowe, rozwój piśmiennictwa narodowego i kultury narodowej oraz wyodrębnianie się oddzielnych kultur symbolicznych uważają za podstawowe warunki powstawania narodów [Kłoskowska, 2005; Greenfeld, 1992]. Benedict Anderson zwraca uwagę na znaczenie takich procesów, jak upadek państw dynastycznych, zmniejszenie roli religii, upowszechnienie druku i rozwój kapitalizmu. Te czynniki doprowadziły do powstania narodu jako wspólnoty wyobrażonej [Anderson, 1997]. Najwięcej zwolenników ma jednak stanowisko, zgodnie z którym naród jest zjawiskiem całkowicie nowoczesnym, związanym z przemianami, jakie zaszły w społeczeństwach XIX wieku. Rewolucja francuska i rewolucja gospodarcza, jaka dokonała się w tym stuleciu dały początek narodom. Konsekwencją pierwszej było unarodowienie ludu, a drugiej modernizacja, urbanizacja, kapitalizm i ujednoczenie językowe [Hobsbawm, 2010; Calhoun, 2007; Gellner, 1991]. Ciekawy pozostaje jednak fakt, że wszystkie powyższe teorie wzajemnie się nie wykluczają, a połączone mogą stanowić kolejne etapy rozwoju i kształtowania się dojrzałych narodów.

Podobne różnice zdań pojawiają się wśród teoretyków powstawania narodów, kiedy podnosi się dyskusję na temat tego, w jaki sposób doszło i dochodzi do tworzenia się narodów oraz kto za to tworzenie jest odpowiedzialny. Naturaliści uważają, „... że narody są bytami pierwotnymi, powstałymi w sposób naturalny, nie są przez nikogo tworzone ani powoływane, są epifenomenem obiektywnych procesów historycznych i dlatego są przeciwieństwem państw” [Budyta-Budzyńska, 2010: 28]. Konstruktywiści uważają natomiast, że naród jest obiektem wytwarzanym, konstruowanym i dopasowanym do pewnego etapu rozwoju historycznego. Naród w tym podejściu jest wspólnotą stworzoną i scementowaną wokół pewnych cech, dla danej grupy podstawowych. Osobiście, co zresztą odzwierciedlają prowadzone przeze mnie badania, jestem zwolennikiem podejścia konstruktywistycznego, uważam naród za byt konstruowany i wytwarzany na bazie cech charakterystycznych i wyróżniających dla danej zbiorowości.

Opierając się na obowiązujących i istniejących w naukach społecznych teoriach powstania i funkcjonowania narodów chciałbym skupić się na aktualnych procesach narodowych na obszarach pograniczy, krajach młodych demokracji oraz zastanowić nad scenariuszami zakończenia tych procesów, a także ich konsekwencjami zarówno dla grupy mniejszościowej, jak i dominującej. Zwracam uwagę na fakt, że demokracja, dając możliwość swobodnego kultywowania własnych tradycji, kultury, powrotu do

korzeni, często prowadzi do rekonstrukcji istniejącego wcześniej narodowego, etnicznego obrazu danego obszaru oraz ujawnienia nowych dążeń i aspiracji narodowych.

Zjawisko rozbudzenia potrzeb, aspiracji narodowych, budowania i określenia swojej tożsamości grupowej w warunkach demokratycznych w ostatnich latach dotknęło również Polskę. Szczególnie zaś te tereny, na których od wielu lat mieszkała ludność niejednorodna etnicznie. Demokratyzacja życia społecznego umożliwiła wielu grupom w majestacie prawa upomnieć się o swoją historię, język, symbole czy mity. Mniejszości poczuły się bardziej dowartościowane, posiadają obecnie więcej praw i możliwości, a dodatkowo pojawił się nowy mediator z państwem narodowym, aktor polityki narodowościowej i regionalnej w postaci Unii Europejskiej.

Rozpoczynając rozważania na temat rozumienia i funkcjonowania samego pojęcia narodu w dzisiejszych realiach, chciałbym zaznaczyć, że uznaję wtórność elementów strukturalnych narodów wobec kulturowych. Warunkiem działania i powstania wszelkich instytucji państwowych, wytworów narodowych (od systemu politycznego, szkolnictwa po kalendarz świąt) jest spójny system kulturowy danej grupy narodowej, dominującej w danym państwie. To wspólna kultura daje poczucie odrębności narodowej i samoświadomości, na której może być zbudowane państwo wraz ze swoją strukturą, której celem jest dalsze propagowanie i rozrost kultury narodowej. Powstawanie narodu nie jest więc czymś z góry narzuconym przez twory polityczne, ale odnosi się do kultury, wspólnot etnicznych oraz w dużej mierze działań elit i inteligencji.

Anthony Smith łączy koncepcję kulturową z konstruktywistyczną. Powstawanie narodu rozpoczyna się od grupy zwanej etnią, która charakteryzuje się: własną nazwą, mitem wspólnego pochodzenia, pewnymi elementami kultury, ale nie całym złożonym systemem, sentymentalną więzią z ojczyzną, solidarnością wewnątrzgrupową. Dopiero wpływ elementów strukturalnych i instytucjonalnych wraz z przekształceniami kulturowymi wpływa na ewolucję etni do narodu (zlewanie się rodzin, budowa państwa i wpływ instytucji jak szkolnictwo, centralizacja władzy, powstawanie mitów i wspomnień). Smith mówi o dwóch drogach ewolucji. Pierwsza, o podobnym przebiegu jak u Gellnera, oparta na etni o arystokratycznym rdzeniu i biurokratycznym zagospodarowywaniu peryferii państwa. Druga to mobilizacja ludowa, oparta na etni demotycznej czyli ludowej, gdzie

główną rolę odgrywają intelektualiści (tworząc mity, ideologie, dostarczając historycznych przekazów na temat przeszłości i teraźniejszości grupy), którzy stają się w tym przypadku „budzicielami” uśpionej grupy etnicznej [Smith, 1991].

Równie duży nacisk na zmiany w kulturze jako podstawę tworzenia narodu postawił prof. W. Pawluczuk (1972). Grupa etniczna, jako skupiona wokół symboli podzielanych, ale nie kultywowanych, staje się grupą narodową, gdy przekształca kulturę w kanon, jest powszechnie i świadomie kultywowana i przekazywana kolejnym członkom przez powołane instytucje. Członkowie takiej grupy mają już świadomość uczestnictwa, poszerzają swoją kulturę o kanon narodowy.

Uważam, że mimo niezbędności zarówno elementów kulturowych, jak i strukturalnych w budowie narodu, działanie struktur grupowych wymaga silnego oparcia na elementach kulturowych podzielanych przez daną grupę. Jeżeli ich zabraknie, działania strukturalne i instytucjonalne mogą trafiać w próżnię i być nieskuteczne.

Biorąc pod uwagę zarówno najnowsze wydarzenia na gruncie narodowościowym w Polsce i na świecie, próbę odpowiedzenia przynajmniej częściowo na postawione problemy oraz zwiększające się znaczenie czynnika kulturowego w kształtowaniu grup narodowych uważam, że tradycyjne pojęcie narodu wymaga reinterpretacji z kilku powodów.

Pierwsze zastrzeżenie dotyczy rozstrzygnięcia o przynależności narodowej na podstawie tzw. kryteriów zobiektywizowanych, która zbiorowość jest narodem, a która grupą etniczną czy mniejszością narodową. Powszechnie panuje zgoda co do słuszności odrzucenia tego typu działania i myślenia, ze względu na zmienność i płynność kryteriów zobiektywizowanych. Dodatkowo często zwraca się uwagę na fakt, iż w zależności od klasyfikacji i jej autorów, jedne kryteria są pomijane, a nowe wprowadzane. Większość badaczy odrzuca też pogląd, że naród jest rzeczywistością naturalną, organiczną, a w związku z tym posiadającą zawsze te same cechy [Sadowski, 2007].

Mimo powyższego, w praktyce nadal podstawowe znaczenie przy określaniu, czy dana zbiorowość etniczna jest narodem czy nie, mają kryteria obiektywne. Najczęściej bierze się pod uwagę język literacki, posiadanie wyodrębnionego terytorium, wspólne pochodzenie etniczne, czy też długie tradycje historyczne i odrębną kulturę. Przykładem może być Polska ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regio-

nalnych w Polsce [Ustawa, 2005]. Decyzję o przydzieleniu danej zbiorowości do mniejszości narodowych bądź etnicznych podejmowano na podstawie wyróżnionych cech i projektowanych utożsamień. Co sprawiło, że między innymi ani Ślązacy, Kaszubi czy Mazurzy nie uzyskali w świetle ustawy statusu mniejszości narodowej lub etnicznej [Sadowski, 2007]. Powstaje tu bardzo ważne pytanie, kto decyduje o tym i ma kompetencje do określania, która grupa jest, a która nie jest narodem. Bliskie mi jest stanowisko J. Szackiego: „Jeżeli członkowie jakiejś zbiorowości sami definiują siebie jako naród i potrafią jakoś skłonić innych członków zbiorowości do zgody na taką definicję, to zbiorowość ta jest narodem, czy też może być uważana za naród, bez względu, czego jej „brakuje” z punktu widzenia takiej czy innej definicji narodu jako bytu „obiektywnego” [Szacki, 1999: 155].

Kolejna ważna sprawa, nad którą należałoby podjąć dyskusję dotyczy łączenia dojrzałości narodowej z powstaniem nowego państwa, suwerennością polityczną. W warunkach demokracji, dążenia do wielokulturowości, a przynajmniej państwa pluralistycznego, jest to wymóg hamujący rozwój grup odmiennych kulturowo, etnicznych, mniejszościowych. Kryterium to powstałe w czasach, kiedy idea państwa narodowego była dominującą, wydaje się nie do końca przystawać do obecnych czasów i potrzeb. Biorąc pod uwagę to kryterium nie byłibyśmy w stanie zadowolić wszystkich zbiorowości etnicznych, które uzewnętrzniają postawy narodowe choćby ze względów terytorialnych. Prowadzi to często do polityki asymilacji, dyskryminacji, wrogości, a nawet walk między grupą dominującą w danym państwie a mniejszościami. Koncepcja ta oddala również ideę i wprowadzanie państw wielokulturowych, wielonarodowych, a więc takich, w których możliwe jest pokojowe, dobrze zorganizowane współistnienie i współpraca dwóch lub więcej narodów na zasadach demokratycznych. Oczywiście droga do powstania państw wielonarodowych, opartych o zasady demokracji jest w dzisiejszych czasach bardzo trudna, ale jednocześnie nigdy wcześniej nie była tak bliska i we współczesnych warunkach konieczna [Sadowski, 2007]. Profesor Sadowski zaznacza, że jest to droga długa prowadząca przez państwo zróżnicowane etnicznie, pluralistyczne, a dopiero w dalszej perspektywie wielonarodowe. Tworzenie takiego państwa to nie tylko działania i dekryty prawne, ale również, a może przede wszystkim, prowadzenie długofalowej określonej polityki narodowościowej, wsłuchiwanie się w głos nie tylko grupy dominującej, ale również

mniejszości, dialogu, edukacji i wychowania międzykulturowego. Państwo wielonarodowe ma docelowo odzwierciedlać w działaniach nie tylko interesy grupy dominującej, ale stać się wspólnym państwem wielu narodów.

Następnym postulatem teoretycznym jest odejście w warunkach demokratycznych od hasła mniejszość narodowa czy etniczna, gdyż już w samej tej nazwie zakłada się nierówne położenie oraz podporządkowanie grup mniejszościowych, grupie dominującej. W większości przypadków sytuacja mniejszościowa mówi nam o nierównej partycypacji społecznej i nierównym dostępie do dóbr, a samo słowo mniejszość często kojarzy się z czymś słabszym, gorszym czy po prostu pomijanym, nieważnym. Taka sytuacja bardzo często prowadzi do narastania problemów etnicznych, a nie ich rozwiązywania. „Wszystkie czynniki, które wzmagają uświadomienie członkom grupy mniejszościowej jej sytuacji upośledzenia i podporządkowania społecznego, gospodarczego, czy politycznego, prowadzą do wzmocnienia etniczności przez wzrost zainteresowania własną tożsamością etniczną” [Nowicka, 1989: 55]. Dodatkowo, gdy używamy słowa mniejszość, uzależniamy ją od większości. Nie ma mniejszości bez odniesienia i porównania do większości, a gdy używa się terminu mniejszość narodowa, większością będzie społeczeństwo, w którym ta mniejszość uczestniczy, a nie ta większość, z którą dzieli narodowość.

Według A. Porębskiego, w Europie Zachodniej: „Grupy etniczne, które zamieszkują obszary należące do państw ukształtowanych przez społeczności o innej kulturze dominującej, to zjawisko obejmujące 9,6% do 16,2% ludności Europy Zachodniej i od 8% do 19,3% jej terytorium” [Porębski, 2006]. Każda mniejszość z czasem ulega zmianom, ewolucji i przeobrażeniom albo w kierunku umacniania swojej odrębności albo w kierunku zaniku, więc rozwiązanie powyżej wymienionych problemów jest zasadniczą kwestią polityki narodowościowej [Sadowski, 2007].

Bardzo dobrą próbą odpowiedzi na stawiane w moim artykule pytania i wątpliwości dotyczące narodu, grupy etnicznej i mniejszości, próbą przebudowy tradycyjnej definicji narodu i podkreślenia decydującej roli kultury w kształtowaniu i życiu narodu jest zaproponowana przez prof. A. Sadowskiego definicja narodu kulturowego, dotycząca narodów, które bardziej skupiają się na pielęgnacji i rozwoju własnej kultury niż posiadaniu własnego państwa oraz dążeń politycznych. Sprawia to, że niechroniona przez państwo kultura narodowa jest przedmiotem ciągłej troski, a działania mające na celu jej przetrwanie i rozwój prowadzą do

podtrzymania etniczności grupy narodowej. Cechą narodu kulturowego jest również jego autoteliczność oraz brak silnej więzi, jak w przypadku mniejszości narodowych, z większością zorganizowaną we własne państwo. Andrzej Sadowski postuluje, by pojęcie narodu kulturowego miało głównie zastosowanie „... do tzw. autochtonicznych mniejszości etnicznych lub innych autotelicznych zbiorowości kulturowych” [ibidem]. Podstawowymi cechami narodu kulturowego, oprócz wyżej wymienionych, są: posiadanie własnej „ojczyzny” oraz zorientowanie na uzyskanie takiej formy i stopnia autonomii, aby móc realizować swoje cele i zadania, zinstytucjonalizowanie, bycie pluralistyczną wspólnotą wyobrażoną o wyraźnym poczuciu solidarności wewnętrznej i odrębności wobec innych, konstruowaną głównie na podstawie przypisywania istotnego znaczenia określonym wytworom kultury. W związku z tym, że „naród jest grupą społeczną szczególnego rodzaju – zarówno trudniej aniżeli inne poddającą się badaniu właściwymi socjologii metodami, jak i uchwytną jedynie pośrednio jako korelat instytucji, idei i postaw” [Szacki, 2004], należy naród kulturowy badać poprzez kategorie pośrednie takie jak idee, ideologie narodowe, w tym szczególnie wartość „ojczyzny”, instytucje narodowe oraz tożsamość narodowa [Sadowski 2007]. Naród kulturowy jest więc, w przeciwieństwie do grupy etnicznej, dobrze zorganizowanym, zinstytucjonalizowanym bytem zbiorowym, którego członkowie są świadomi swojej odrębności, a ich działania wywodzą się z troski o utrzymanie i rozwój własnej kultury.

Odrębna kultura jest w tej koncepcji oparciem dla powstania, istnienia i wyróżnienia danej grupy. Powszechne jest dzisiaj przeświadczenie o kulturowym rodowodzie wszelkich zbiorowości opartych na etniczności oraz pierwotnym charakterze wspólnoty kulturowej zarówno gry mówimy o narodzie jak i grupie etnicznej [Ossowski, 1984; Obrębski, 2005; Anderson, 1997]. „Powołanie się na posiadanie własnej kultury pozostaje zarazem warunkiem uzyskania statusu grupy etnicznej, regionalnej lub nawet narody, co przekłada się zarówno na korzyści stricte prestiżowe, jak i te zdecydowanie bardziej wymierne” [Nowicka, 2009]. Kultura, a w jeszcze większym stopniu kulturowa odmienność, kulturowe odróżnianie się od „innych”, pozostałych grup i zbiorowości jest w dzisiejszych czasach podstawowym argumentem i warunkiem udowodnienia swojej odmienności i nakreślenia granic. Kultura jest dzisiaj siłą, o którą z jednej strony

się walczy, rewitalizując stare języki, obyczaje, tradycje, a z drugiej strony dającą możliwość w walce politycznej przeciwko asymilacji.

Ważnym czynnikiem, który jest widoczny w koncepcji narodu kulturowego, a z samą kulturą jest bardzo związany, jest autochtoniczność danej grupy lub jej rdzenność. Rdzenność, autochtoniczność czy tubylczość jest bardzo silnym argumentem dającym możliwość obrony zarówno samostanowienia i istnienia danej grupy, jak i obrony, rewitalizacji czy rozwoju jej kultury. Przedstawiciele tych grup, zgodnie z koncepcją narodu kulturowego, są bardzo często samoświadomi i posługują się samookreśleniem, a nie, jak w przypadku grup etnicznych, świadomość etniczna jest pewnego rodzaju refleksem, porównaniem do wizerunku grup obcych [Michna, 1995]. Zachodzi więc, pomiędzy narodem kulturowym a grupą etniczną, pewna jakościowa różnica w świadomości i tożsamości, postrzeganiu samego siebie i swojej kultury. Koncepcja narodu kulturowego odnosi się zatem do grup autochtonicznych, których głównym celem jest świadoma ochrona swojej odrębnej kultury i tożsamości, a w wielu przypadkach jej odnowa i ponowny rozwój.

Stosowanie terminu „naród kulturowy” rozwiązałyby wiele z powyżej prezentowanych problemów i zastrzeżeń zarówno praktycznych, jak i teoretycznych. Zastosowanie takiej terminologii w stosunku do niektórych, dobrze widocznych i świadomych grup autochtonów rozwiązałyby problemy natury obiektywnej i subiektywnej. Rozwiązałyby się problem prestiżu wynikającego w powszechnym odczuciu z przynależności do narodu, a z drugiej strony zbiorowości mogłyby rozpocząć z innego punktu odniesienia próby ubiegania się o różne przywileje [por. Nowicka, 2009]. Dodatkowo należy nadmienić, że naród kulturowy jest terminem bezpiecznym politycznie, gdyż obejmuje grupy zainteresowane pielęgnacją, obroną i rozwojem własnej swoistej i specyficznej kultury, a nie dążące do separatyzmu politycznego i posiadania własnego państwa. Instytucjonalizacja w tym przypadku ma prowadzić do zabezpieczenia bytu kulturowego, a nie państwowego.

Mniejszości zarówno narodowe, jak i etniczne w dzisiejszym demokratycznym społeczeństwie coraz częściej są uwalniane, bądź same dążą do tego, by uwolnić się od statusu czy „piętna” mniejszościowego. Stają się w takim momencie zależne od postaw swoich członków, od konstruowanej i podzielanej przez nich tożsamości narodowej, od ich woli do samostanowienia, ale również od wszelkiego rodzaju instytucji o charakterze

zarówno administracyjnym, jak i kulturowym. Przed wyborem, którą drogą podążyc, mniejszości czy narodu kulturowego, dzisiaj w województwie podlaskim stanęła zbiorowość ukraińska.

Stan faktyczny – narodowy obraz Podlasia ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości ukraińskiej na Podlasiu

Województwo podlaskie jest obszarem szczególnie urozmaiconym zarówno pod względem narodowościowym, jak i religijnym w stosunku do większości terenów państwa polskiego. Na jego terenie zamieszkują Białorusini (46041), Litwini (5097), Rosjanie (511), Tatarzy (319) oraz Ukraińcy. Na potrzeby artykułu skorzystałem z wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku oraz ogólnokrajowych wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku, gdyż dane szczegółowe dla poszczególnych województw nie zostały w momencie przygotowania tekstu opublikowane. Należy podkreślić jednocześnie, że wielu przedstawicieli mniejszości narodowych i naukowców uznaje te wyniki za zaniżone oraz mało reprezentatywne. Również powinno się wziąć pod uwagę, że „na pograniczu polsko- białoruskim mamy do czynienia ze zjawiskiem stratyfikacji kulturowej, z wartościowaniem kultury dominującej jako wyższej, a kultury podporządkowanej jako niższej. Prawdopodobnie jednym z ważnych powodów procesów asymilacyjnych jest ucieczka od kultury wartościowanej jako niższa” [Sadowski, Tefelski, Mironowicz, 1999: 89]. Ten proces stratyfikacji powodował i ciągle w wielu przypadkach powoduje nieprzyznawanie się wielu osób do swoich korzeni i strach przed stereotypowym postrzeganiem jak „obcy, inny”.

Ukraińcy w Polsce to mniejszość narodowa, przynależność do której podczas Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 roku zadeklarowało jedynie 27172 obywateli polskich, ale już w 2011 zadeklarowanych Ukraińców było 48 tysięcy, co stanowi bardzo istotny rozwój i skok liczebności owej tej grupy w skali kraju.* Są to mimo wszystko wyniki zasadniczo sprzeczne z przewidywaniami. Związek Ukraińców w Polsce liczebność swojej grupy narodowej szacuje na 150-180 tysięcy, a niektórzy badacze mniejszości ukraińskiej w Polsce nawet na 300 tysięcy [Babiński, 1997].

* http://www.stat.gov.pl/gus/5840_12766_PLK_HTML.htm

Rozbieżności te mogą wynikać z zaszłości historycznych, z prowadzonej przez PRL polityki narodowościowej, polegającej na dyskryminowaniu i kontrolowaniu odmienności narodowej, ale także z odmiennych koncepcji metodologicznych dotyczących „liczenia” narodowości. Wskutek tych działań bardzo duża część ludności ukraińskiej, zwłaszcza objęta akcją „Wisła”, uległa asymilacji.

Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej, według różnych szacunków, w Polsce mieszkało około 700 tysięcy Ukraińców. Głównie zamieszkiwali ówczesne województwa rzeszowskie, lubelskie, krakowskie oraz południowe tereny województwa podlaskiego. Poprzez porozumienia z USRR, a później z ZSRR, o wymianie ludności nastąpiło przymusowe wysiedlenie na Ukrainę ponad 400-500 tysięcy przedstawicieli mniejszości. Pozostała ludność w liczbie około 150 tysięcy została objęta akcją „Wisła”. Do 1947 roku przesiedlono 140 tysięcy ludzi, głównie do województw olsztyńskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, poznańskiego. Do ówczesnego województwa podlaskiego trafiło jedynie około 1000 osób [Drozd, 1998]. Co ciekawe, akcja „Wisła”, jak i wcześniejsze deportacje ludności na Ukrainę nie objęły ludności ukraińskiej zamieszkującej Podlasie.

W świetle wyników NSP z 2002 roku w województwie podlaskim przynależność do mniejszości ukraińskiej zadeklarowało 1366 osób, z czego duża część podlaskich Ukraińców mieszka w Białymstoku – 417 osób. W momencie powstawania artykułu nie są opublikowane wyniki dotyczące liczby poszczególnych grup narodowościowych dla województwa podlaskiego. Wobec prawie dwukrotnego wzrostu liczby osób deklarujących się jako Ukraińcy w skali kraju, można zaryzykować stwierdzenie, że część z nich na pewno pochodzi z województwa podlaskiego, gdzie ruch narodowości ukraińskiej w ostatnim dziesięcioleciu zaznaczał się szczególnie prężnie. Działają tu dwa stowarzyszenia ludności ukraińskiej: Związek Ukraińców Podlasia (1992) oraz Związek Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej. Cyklicznie organizowanych jest wiele imprez kulturalnych, z których największą jest Festiwal Kultury Ukraińskiej na Podlasiu - „Podlaska Jesień” (Bielsk Podlaski) oraz cyklicznie organizowana impreza „Na Iwana, na Kupala” (Dubicze Cerkiewne). Podlaska mniejszość ukraińska wydaje też czasopisma, a najbardziej znane to „Nad Bohom i Narwoju”, w którym pojawiają się teksty dotyczące życia kulturowego, politycznego, religijnego, jak i historii Ukraińców na Podlasiu. Warto zaznaczyć, że ostatnie lata przyniosły również mniejszości ukraińskiej w województwie

podlaskim spore sukcesy na gruncie narodowej edukacji. Zarówno w Bielsku Podlaskim, jak i w Białymstoku powstały klasy w szkołach podstawowych i średnich umożliwiające naukę języka ukraińskiego i poznawanie tej kultury. W Bielsku Podlaskim zorganizowano przedszkole z nauką języka ukraińskiego, gdzie dodatkowo jest realizowany projekt „Do źródeł”. Polega on na tym, że dzieci na nietypowych zajęciach poznają ukraińskie kołędy, język, zwyczaje i obrzędy rocznego cyklu kalendarzowego. W projekcie bierze udział 114 dzieci, czyli ponad połowa uczęszczająca do Przedszkola nr 9 w Bielsku Podlaskim.

Mała liczba zadeklarowanych Ukraińców na terenie Podlasia wynika głównie z polityki narodowościowej prowadzonej przez władze PRL-u przez dużą część XX wieku, a polegającej na negowaniu ukraińskiej świadomości narodowej wśród ludności prawosławnej. „Po drugiej wojnie światowej prawosławni mieszkańcy Białostoczczyzny nadal określali siebie jako „ruski”, „białoruski” albo „tutejszy”. Chociaż prawosławni mieszkańcy powiatu bielskiego i okolic w przeważającej większości w życiu codziennym posługiwali się gwarami języka ukraińskiego, nie mieli ukształtowanej ukraińskiej świadomości narodowej. Zresztą większość ludzi nawet nie zdawała sobie sprawy z tego, że rozmawia w języku ukraińskim. Uznanie przez władze wszystkich prawosławnych mieszkańców Białostoczczyzny za Białorusinów pociągnęło za sobą różnorodne skutki. Przede wszystkim wpłynęło na upowszechnienie się nazwy Białorusin jako etnonimu określającego przynależność prawosławnych mieszkańców regionu oraz miało znaczący wpływ na procesy kształtowania się świadomości narodowej i asymilacji” [Roszczenko, 2002: 248-249]. Białoruskość szerzono w zasadzie obligatoryjnie, wprowadzając język białoruski do szkół we wsiach i miasteczkach Podlasia, gdzie ludność prawosławna była w większości lub w dużej liczbie. Bardzo dobrze odzwierciedla to wypowiedź jednej z moich respondentek: „Mnie w latach 50 gdy szłam do szkoły nikt nie pytał kim jestem lub kim chce być. Jako, że byłam z rodziny prawosławnej zostałam skierowana oprócz języka rosyjskiego również na język białoruski, który zresztą prowadziła ta sama nauczycielka. Teoretycznie były to zajęcia dobrowolne i była wymagana podpisana zgoda rodziców ale jej brak powodował nieprzyjemne skutki i gorsze oceny na innych zajęciach. Tak przynajmniej było u mnie” [Badania własne]. Warto zaznaczyć, że osoba wypowiadająca te słowa w późniejszym okresie sama została nauczycielką

języka białoruskiego i rosyjskiego w szkołach południowo- wschodniego Podlasia.

Na tle grup mniejszości ukraińskiej z innych regionów kraju podlascy Ukraińcy stanowią ewenement z kilku powodów. Po pierwsze, nie dotknęła ich akcja „Wisła”, co w bardzo znaczącym stopniu ułatwiło kontynuowanie i pielęgnowanie tradycji kulturowo- językowych. Nie zostało im odebrane poczucie bycia ludnością „tutejszą”. W odróżnieniu od przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w innych regionach kraju, Ukraińcy na Podlasiu związani są li tylko z prawosławiem, co również może stanowić o ich specyficznej i nieco odmiennej strukturze tożsamości. Jednocześnie zostali zmuszeni do podjęcia wyzwania dotyczącego przebudowy stereotypu mówiącego, iż każdy prawosławny mieszkaniec województwa podlaskiego jest Białorusinem. W przeciwieństwie do swoich pobratymców w innych regionach kraju, Ukraińcy na Podlasiu nie są osamotnieni w „inności”, co zrodziło odmienne problemy tożsamościowe nie tylko związane z asymilacją do polskości. „Dotąd mówiliśmy: Białorusini, ale to nie od dawna. Teraz coraz częściej mówi się: Ukraińcy. Dwa bratnie narody. Ale kto jest kto? Moi ruscy pradziadowie nie zaprzęтали sobie tym głowy. Ich sens życia zawierał się w pracy własnych rąk. Nad nimi zawsze było to samo słońce, ten sam widok ich otaczał, rok regulowany świętami religijnymi był uporządkowany. Byli wśród swoich” [Sajewicz, 2001].

Tożsamość traktowana jako jedna z „najbardziej uniwersalnych ludzkich potrzeb, potrzeb przynależności lub bycia akceptowanym, potrzeb bezpieczeństwa” [Baumann, 1993: 8], jako ukraińska zaczęła się kształtować dosyć późno wśród mieszkańców południowo- wschodniej części województwa podlaskiego. Dopiero w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, ze względu na demokratyzację życia społecznego oraz lepsze poznawanie, opis dialektów i gwar ukraińskich na Podlasiu, rozpoczęło się na tych terenach dość intensywne poszukiwanie i budowanie etnosu ukraińskiego. „Poszukiwanie tożsamości jest najbardziej intensywne wówczas, gdy nie jest ona „dana” jako dar krwi i ziemi, lecz gdy jest płynna, plastyczna” [Baumann, 1993: 9]. Bardzo dobrze opisują to poszukiwanie słowa jednego z przedstawicieli badanej grupy: „Oczywiście, że nie od zawsze czułem się Ukraińcem. Moja ukraińskość pojawiła się od zaprzeczenia białoruskości, dlatego, że ja jestem tym pierwszym pokoleniem studiującym na przełomie lat 70 i 80, które że tak powiem dostało argumenty żeby powiedzieć, że nas ordynarnie oszukują, wmawiają nam

ciemnotę, bo my tacy nie jesteśmy. Poszedłem na studia, poznałem ludzi podobnych do mnie, zaczęliśmy rozmawiać, czytać, a no i jak miałem te 18 czy 20 lat to pojawił się *Atlas gwar wschodnio-słowiańskich Białostoczczyzny*. Do tej pory gdzieś oficjalnie, słyszałem tylko, że my rozmawiamy po białorusku. Wziąłem ten atlas, czytam i co tu się okazuje? Żaden to jest białoruski, tylko ukraiński. A wcześniej była taka sytuacja, że byliśmy odcięci od szkoły, od literatury – kompletna izolacja. Ktoś tam chciał nas przekreślić jak jakiejś maszynie. To się nie udało – na szczęście. To się właśnie zaczęło od zaprzeczenia białoruskości, bo to nie była nasza tożsamość. To się zaczęło od odkrywania korzeni. Ta tożsamość zaczęła się w drodze poszukiwań” [Badania własne].

Mniejszość Ukraińska na Podlasiu, budując swój status narodowy/ etniczność (tożsamość, świadomość) napotyka więc na istotne problemy. Z jednej strony mamy do czynienia z problemem „oderwania się od białoruskości”, a z drugiej z bardzo niejasnym etnosem ukraińskim koncentrującym się wokół czterech podstawowych sił:

- autentycznej ukraińkości, z którą można powiązać ukraiński nacjonalizm (bardzo źle i stereotypowo kojarzony w Polsce) oraz bardziej ziemie Ukrainy zachodniej;
- świadomości narodowej odwołującej się wprost do rodzimej ruskiej i prawosławnej tradycji [Pawluczuk, 1998: 95];
- budowania tożsamości własnej na podstawie wartości lokalnych, regionalnych, bycie traktowanymi jako mieszkańcy o nieukształtowanej tożsamości narodowej;
- asymilacja do Polskości.

Właśnie taka niejasna sytuacja powstawania statusu narodowego, bliskość grup „innych”, to, że Ukraińcy, postrzegani jeszcze do niedawna jako Białorusini, muszą, budując swoją tożsamość, przeciwstawić się z jednej strony grupie dominującej, a z drugiej strony innej grupie mniejszościowej pod wieloma względami do niej podobnej, paradoksalnie może skutkować w szybszym powstaniu zwartej tożsamości etnicznej czy narodowej opartej głównie na kulturze i przeciwstawianiu własnego języka, mitów, symboli od tych wywodzących się z grup obcych. Grupa narodowa „musi odróżnić się od swych najbliższych sąsiadów, odróżnić własną kulturę od ich kultury i podkreślić historyczne pokrewieństwo” [Smith, 2009: 217]. Wydaje się, że mniejszość ukraińska na Podlasiu, której istnienie oraz wzrost jest faktem, korzysta przy tworzeniu swego etnosu właśnie głównie

z własnej tradycji, kultury, języka oraz przywiązania do ziemi przodków. „Doświadczenia badań nad przynależnością narodową wskazują, że nie sposób mówić o mechanicznej i prostoliniowej zależności między określonymi kryteriami obiektywnymi przynależności narodowej oraz ich subiektywnym wyrazem w postaci określonej tożsamości narodowej” [Sadowski, 2001].

Dodatkowo o koncentrowaniu się tożsamości grupy wokół kultury oraz „tutejszości” może świadczyć praktycznie mała aktywność polityczna. W wyborach samorządowych z 2006 roku nie wystawili własnych komitetów wyborczych, a ich kandydaci startujący z różnych komitetów wyborczych nie odnotowali sukcesów. Dopiero ostatnie wybory samorządowe przyniosły kandydatury podlaskich Ukraińców do samorządów oraz sukces kilku z nich w okręgu bielskim.

Niewątpliwie ruch odrodzenia ukraińskiej tożsamości na Podlasiu zapewnił sobie trwałe miejsce na mapie narodowościowej regionu. Świadczyć o tym może intensywna działalność kulturalna w regionie, edukacyjno- wydawnicza oraz powszechność języka, gdzie „ w trakcie badań terenowych zdecydowanie więcej respondentów zadeklarowało używanie języka ukraińskiego, niż podczas spisu powszechnego” [Barwiński, 2005: 83]. Znajduje to odzwierciedlenie w moich badaniach, w którym większość osób w wywiadach zaznacza język oraz autochtoniczność, „tutejszość”, „małą ojczyznę” jako to, co wyróżnia ich tożsamość oraz ogół przedstawicieli narodowości ukraińskiej na Podlasiu. „Na pewno jesteśmy ludnością autochtoniczną i „tutejszą”. Jeżeli mówimy w kontekście historycznym, to osadnictwo ukraińskie szacuje się na co najmniej 500- 600 lat lub więcej i te tereny między Bugiem a Narwią są w końcu nam najdroższe, stąd się wywodzimy. Język jest również naszym bardzo stabilnym elementem wyróżniających. Zachował się setki lat w swoim archaicznym, gwarowym brzmieniu i odróżnia nas od Polaków jak i Białorusinów. Religia w postaci prawosławia nie do końca jest takim wyróżnikiem bo zarówno Ukraińcy jak i Białorusini są na Podlasiu prawosławni” [Badania własne]. Powodem takiego twardego podejścia do języka i pochodzenia jest zapewne to, że występowanie gwar ukraińskich oraz wołyńskie pochodzenie etniczne części mieszkańców tego obszaru są głównymi dowodami na ukraiński rodowód prawosławnych mieszkańców południowego Podlasia. Jak ważne są te kwestie, może świadczyć również fragment jednego z artykułów pochodzący z kwartalnika „Nad Bohom i Narwoju” wydawanego w Biel-

sku Podlaskim: „Działania wypracowywania przyniosły oczywiście pewne rezultaty – obecnie większość mieszkańców nie ma poczucia przynależności do narodu ukraińskiego, nie wie nawet, iż język, którym rozmawia na co dzień, to język ukraiński. Mimo to w dalszym ciągu zachowała się tutaj ukraińska kultura ludowa, a miejscowe gwary ukraińskie są nadal w użyciu” [Kuprianowicz, 1992]. W czasopiśmie, które jest bez wątplenia głosem podlaskich Ukraińców można napotkać również próby przypominania, odnowy mitów wspólnego pochodzenia i historii [Hawryluk, 2006]. Można to wprost odnieść do procesów i prób konstruowania czy „odkrywania” na nowo swojej historii narodowej, małej i prób tworzenia bytu na wzór wspólnoty „potencjalnego narodu”, który nie może przetrwać bez ojczyzny i mitu o wspólnych korzeniach i przodkach.

Na podstawie wyżej wymienionych procesów można stwierdzić, że czasy demokracji przyniosły postępujące zmiany w obrazie narodowościowym województwa podlaskiego. Odradzanie się ukraińskiej świadomości narodowej w województwie podlaskim jest procesem przybierającym na sile i na stałe wpisującym się w przeobrażenia narodowościowe tego regionu. Istnieją przesłanki pozwalające mówić o próbach odkrycia „narodowej jaźni”, odpowiedzi na pytanie kim jesteśmy, skąd przyszliśmy, kim byli nasi przodkowie, czy mamy bohaterów i dlaczego wcześniej spotkał nas upadek. Te pytania pozostają dla każdej wspólnoty etnicznej czy narodowej „nagłącą kwestią praktyczną, stale powracającą i kontrowersyjną, która jest sprawą życia i śmierci dla nacjonalistycznego projektu kreowania narodu” [Smith, 2009: 218].

Przyszłość- możliwe scenariusze rozwoju i ewolucji grupy

Andrzej Sadowski uważa, że na obszarze województwa podlaskiego mamy do czynienia z procesami tworzenia się ukraińskiej mniejszości narodowej. Proces ten przebiega etapowo. „Pierwszym etapem kształtowania się mniejszości ukraińskiej na Podlasiu stało się narastanie poczucia odrębności wobec narodów sąsiednich – szczególnie mniejszości białoruskiej, ponieważ poczucie odrębności wobec większości polskiej ukształtowane zostało znacznie wcześniej. Drugim etapem kształtowania się mniejszości ukraińskiej na Podlasiu będzie osiągnięcie adekwatności między przedstawicielami elit ukraińskich oraz społecznościami, do których

świadomości oni się odwołują. Tradycyjnie etap ów można określić jako wyodrębnienie się grupy etnicznej w połączeniu z autonomią społeczno-kulturalną, która na tym etapie na ogół zabezpiecza potrzeby istniejącego poczucia odrębności grupowej” [Sadowski, 2001].

Moim zdaniem zarówno jeden, jak i drugi etap tworzenia ukraińskiej mniejszości narodowej w województwie podlaskim nie jest do końca zamknięty. Owszem, coraz bardziej wyraźnie zarysowuje się granica pomiędzy mniejszością białoruską oraz ukraińską, jednak ciągle mamy do czynienia ze wspólną religią, przeplatającą się kulturą oraz elementami tożsamości ruskiej, prawosławnej. Potwierdzają to badania prowadzone przez Marka Barwińskiego w 1999 roku, które ujawniają dodatkowo, że ciągle duża liczba mieszkańców południowo-wschodniego Podlasia, żyjąca między Bugiem a Narwią, unika deklaracji narodowościowych, nie ma wykształconej świadomości narodowej i określa się jako „tutejsi” (na terenach wiejskich nawet 20 - 30% respondentów). Trudno również stwierdzić, aby świadomość elit ukraińskich oraz społeczności były w relacjach wzajemnej adekwatności. Powstające instytucje o charakterze etnicznym, organizacje, publikacje, czy festiwale, wprowadzając znaczną liczbę osób, jednak niekoniecznie musi to świadczyć o rozwinięciu świadomości narodowej czy etnicznej wśród danej grupy. Prowadzone aktualnie przeze mnie badania pogłębione wśród ludności ukraińskiej Podlasia potwierdzają stanowczo, że jest to ruch narastający i rosnący w siłę, choć jeszcze nieukształtowany ostatecznie.

Mniejszość ukraińska w województwie podlaskim z pewnością ma cechy charakterystyczne i niepowtarzalne. Droga rozwoju, którą obierze, w dużej części wpłynie na to, czy będziemy mieli do czynienia z autonomiczną „nową” mniejszością, czy też z częścią ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce. Józef Obrębski uważa, że „wielka rewolucja naszych czasów polega, być może, nie tyle na powstawaniu nowych państw narodowych, ile na formowaniu się nowych kultur narodowych i grup narodowych” [Obrębski, 2005: 196]. Te nowe twory społeczne nie powstają jako wynik długotrwałego powtarzalnego procesu historycznego, ale jest to proces odrębny związany z nowoczesnością i stykaniem się społeczności wiejskich, tradycyjnych z ukształtowanymi już grupami narodowymi. Odwołując się do teorii konstruktywistycznych narodu oraz teorii Józefa Obrębskiego dotyczącej powstawania nowych grup narodowych [ibidem], chciał-

bym zaprezentować scenariusz ilustrujący odmienną możliwość rozwoju mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim.

Pierwszy etap rozwoju to etap grupy etniczno – kulturowej prawosławnej, do której zaliczali się zamieszkujący na tym terenie zarówno Białorusini, Ukraińcy jak i Polacy danego wyznania. Narastanie podmiotowości i poczucia odrębności spowodowało pojawienie się podziałów i pęknięć w grupie. W przypadku zbiorowości ukraińskiej kolejnym etapem była białoruskość, jako następstwo działalności władz oraz szerszego utożsamiania prawosławia właśnie z tą grupą narodową. Przez lata dzisiejsi Ukraińcy w województwie podlaskim byli uznawani za część mniejszości białoruskiej. Kolejny etap to wyodrębnianie się z prawosławno- białoruskiej zbiorowości poszczególnych mniejszości narodowych, w przypadku Ukraińców negacja białoruskości oraz powrót do swoich ukraińskich korzeni. Polega to na odkrywaniu na nowo języka, tradycji, historii i mitów wspólnego pochodzenia. Równolegle pojawiają się nowe kategorie elit, intelektualistów, którzy, ogólnie mówiąc, dostarczają wielości argumentów uzasadniających autonomiczną (ukraińską) odrębność kulturową (narodową) i spełniają podstawową rolę jeżeli chodzi o odradzanie się nowej grupy, tworzenie poczucia wspólnoty i tożsamości.

Moim zdaniem, prowadzone przeze mnie dotychczasowe badania potwierdzają, że właśnie na tym etapie znajduje się obecnie grupa ukraińska w województwie podlaskim. Widoczna jest silna, świadoma przynależności narodowej elita, która tworzy nowe instytucje edukacji dzieci i młodzieży, zrzesza miejscową ludność w związku, rozpoczęła działalność polityczną, organizuje wszelkiego rodzaju działania kulturalne. Jest też świadoma swego celu, co odzwierciedlają słowa jednego z respondentów: „Są dwie grupy ludności, które możemy zaliczyć do przedstawicieli narodowości ukraińskiej na Podlasiu. Jest grupa, która jest świadoma swojej przynależności, wie, że gwara, którą się posługuje, to gwara Ukraińska, wie, że osadnictwo było rusińskie, ukraińskie. Chodzi tu o wiedzę bo może nie każdy oficjalnie się określi, ale w duszy, we własnym sumieniu wie i tak się czuje. I druga grupa, która tak naprawdę nie wie o swoich korzeniach etnicznych, jest nieświadoma choć zauważa, że to co im mówiono przez lata, że są Białorusinami to nie do końca prawda i że język którym mówią, to nie Białoruski. Dlatego Ukraińcami Podlasia są również ci ludzie ukraińskiego języka, tzn. ci, którzy pochodzą z tych miejscowości gdzie rozmawiają w języku ukraińskim, przynależności religijnej prawosławni.

My tutaj często za nich zaliczamy ich do naszej grupy ale też to jest nasze zadanie, żeby przy okazji różnego rodzaju imprez kulturalnych, folklorystycznych, spotkań, występów uświadomić im jak jest” [Badania własne].

Ostatni, przyszły, etap może obejmować w zasadzie dwie postacie integracji narodowej: ukształtowanie się ukraińskiej mniejszości narodowej albo tworzenie się autonomicznego narodu kulturowego. Jest to alternatywa w postaci wyboru budowania więzi z narodem ukraińskim albo orientacja na własne lokalne (regionalne) wartości oraz tworzenie poczucia własnej odrębności od innych, w tym także w jakimś stopniu w stosunku do ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce, chociażby na wzór mniejszości łemkowskiej lub rusińskiej. Istnieje również trzecia, najmniej optymistyczna z punktu widzenia interesów etnicznych tej grupy, droga, a jest nią asymilacja do polskości i w perspektywie zanik własnej kultury i tradycji. Wszystkie trzy możliwości opierają się na odbywającym się procesie poszukiwania trwałego miejsca w strukturach narodowych.

Za głównych aktorów narodowych, zgodnie zarówno z koncepcją narodu kulturowego, jak i modelu etnicznego narodu, którzy mogliby odegrać podstawową rolę przy tworzeniu takiego narodu kulturowego należałoby uznać intelektualistów, autorytety, działaczy oraz nacjonalizm kulturowy i ideologiczny jako główne siły umożliwiające znalezienie własnego miejsca oraz pielęgnowanie własnej kultury. Dodatkowo trzeba wziąć pod uwagę nowe czynniki wpływające na kształtowanie grup narodowych, a więc demokratyzację życia i stosunków etnicznych, narodowościowych, warunki, jakie stwarza grupom mniejszościowym w rozwoju Unia Europejska oraz wpływ uwarunkowań i przemian politycznych na samej Ukrainie.

Podsumowanie

Celem mojej pracy było ukazanie procesów komplikowania się struktur narodowych oraz przemian tożsamości narodowej na obszarze pogranicza w warunkach demokracji na przykładzie mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim. Ten dynamiczny byt narodowy, jakim jest mniejszość ukraińska w województwie podlaskim bardzo dobrze ukazuje, w jaki sposób i w jakim kierunku może zmieniać się obraz narodowościowy danego regionu. Wydaje się, że także od reakcji narodowej większości będzie zależało, który z przedstawionych scenariuszy procesu narodotwórczego

zbiorowości ukraińskiej w województwie podlaskim stanie się najbardziej prawdopodobny.

Obecnie w Polsce potrzebna jest wiedza na temat tworzenia się, kierunków ewolucji starych i nowych grup narodowych/ etnicznych. Określenia mniejszość narodowa i etniczna mogą stać się w tym przypadku nieadekwatne i niewystarczające. Ukraińcy w województwie podlaskim rozwijają się samodzielnie, są razem a nie w rozproszeniu, zawsze tu byli, a ich dodatkowym wyróżnikiem w stosunku do narodowej mniejszości ukraińskiej w Polsce jest wyznanie.

Bibliografia

- Anderson B. (1997), *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmów*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków
- Babiński G. (1997), *Pogranicze polsko-ukraińskie*, Kraków
- Bauman Z. (2000), *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, przeł. E. Klekot, Warszawa
- Bauman Z. (1993), *Ziemia, krew, tożsamość*, „Przegląd Polonijny”, nr 4
- Bardach J. (1993), *Od narodu politycznego do narodu etnicznego w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4
- Barwiński M. (2005), *Struktura narodowościowa i językowa mieszkańców południowo-wschodniej części województwa podlaskiego. Porównanie wyników badań terenowych i narodowego spisu powszechnego*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. 12
- Budyta-Budzyńska M. (2010), *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa
- Calhoun C. (2007), *Nacjonalizm*, tłum. B. Piasecki, Warszawa
- Dawson Ch. (2000), *Tworzenie się Europy*, tłum. J.W. Zielińska, Warszawa
- Dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – <http://www.mswia.gov.pl/portal/pl/61/37/>
- Drozd R. (1998), *Ukraińcy w Polsce w okresie przełomów politycznych 1944-1981*, [w:] P. Madajczyk (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa
- Gellner E. (1991), *Narody i nacjonalizm*, Warszawa
- Greenfeld L. (1992), *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Harvard University Press, Cambridge, Mass
- Habermas J. (1993), *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, Warszawa
- Hawryluk J. (2006), *Nasze historyczne korzenie*, „Nad Bohom i Narwoju”, nr 6(88)
- Hobsbawm E. (2010), *Narody i nacjonalizm po 1780 roku*, tłum. J. Maciejczyk, M. Starnawski, Warszawa
- Kłoskowska A. (2005), *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa
- Kuprianowicz G. (1992), *Ukraińskie odrodzenie na Polesiu Zachodnim (Ziemi Brzeskiej)*, „Nad Bohom i Narwoju”, nr 2
- Malinowski B. (2001), *Dziela*, t. 10: *Wolność i cywilizacja. Szkice z pogranicza antropologii społecznej i ideologii*, tłum. J. Mucha, J. Obrębski, Warszawa

- Michna E. (1995), *Łemkowie. Grupa etniczna, czy naród?*, Kraków
- Nowicka E. (1989), *Etniczność a sytuacja mniejszościowa*, „Przegląd Polonijny” nr 1
- Nowicka E. (2009), *Kulturowa odmienność w działaniu. Narody duże i małe, stare i młode*, [w:] E. Nowicka (red.), *Kulturowa odmienność w działaniu, Kultury i narody bez państwa*, Kraków
- Obrębski J. (2005), *Socjologia powstających narodów*, [w:] *Dzisiejsi ludzie Polesia i inne eseje*, Warszawa
- Ossowski S. (1984), *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa
- Ostrowski M. (2011), *O Holender! Arab!*, „Polityka” nr 31
- Pawluczuk W. (1998), *Ukraina – polityka i mistyka*, Kraków
- Porębski A. (2006), *Mniejszość etniczna w integrującej się Europie*, [w:] E. Michalik, H. Chalupczak (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, Lublin
- Rousseau J.J. (1966), *Umowa społeczna, Uwagi o rządzie polskim, List o widowiskach*, przeł. A. Peretiatkowicz, Warszawa
- Sadowski A. (2001), *Ukraińcami stać się mogą i rzeczywiście się stają...*, „Nad Bohom i Narwoju”, nr 5-6 (57-58)
- Sadowski A. (2007), *Naród kulturowy jako kategoria badawcza w socjologii narodu*
- Sadowski A. (2011), *Socjologia wielokulturowości jako nowa subdyscyplina socjologiczna*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. 17, cz. 1
- Sadowski A., Tefelski M., Mironowicz E. (1999), *Polacy i kultura polska z perspektywy mniejszości białoruskiej w Polsce*, [w:] J. Mucha (red.), *Kultura dominująca jako kultura obca*, Warszawa
- Sajewicz L. (2001), *Po co nam tożsamość*, „Nad Bohom i Narwoju”, nr 3(55)
- Smith A.D. (1991), *National Identity*, London
- Smith A.D. (2009), *Etniczne źródła narodów*, przeł. M. Głowacka-Grajper, Kraków
- Szacki J. (2004), *Czy istnieje socjologia narodu*, [w:] K. Gorlach, M. Niezgodą, Z. Seręga, *Władza, naród, tożsamość*, Kraków
- Szacki J. (1999), *Kłopoty z pojęciem narodu*, [w:] J. Koziński (red.), *Humanistyka przełomu wieków*, Warszawa
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. nr 17, poz. 141 z późn. zm.
- Zientara B. (1985), *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa
- Żelazny W. (2004), *Etniczność. Ład-konflikt-sprawiedliwość*, Poznań

SUMMARY**Transformations of Ukrainian minority in Podlaskie Voivodeship with particular reference to cultural nation**

For two hundred years we have been witnesses of increasing of nations and nothing is heralding the end of this process. The author is trying to describe, at least partially, possible national and ethnic processes on borderlands of Poland and the European Union. These processes are presented on the example of the analysis of chosen indicators being characteristic of an indigenous Ukrainian minority in Podlasie and its transformation. The author is trying to show nation-creating processes in the borderland, possibilities of transformations and possible ends to which these processes can lead the given group. As one of the possible ends of this process, there is presented a theoretical concept of the cultural nation.

The article is divided into three parts: 1) a theoretical part, a description of the assumption of cultural nation 2) a description of the current conditions of the Ukrainian minority in Podlasie, and 3) available ways of the evolution and the development of this national group.

Keywords:

cultural nation, creating nations, national identity, national minority